

Habakuk feat. Renata Przemyk, Karmaniola

Ile wściekłości trwoga w was zajadła
Potrafi ciągle z ludzkiej dobyć mowy
A wszak Bastylia wcale nie upadła
I nikt krąlewskiej nie zażądał głowy
A wszak Bastylia wcale nie upadła
I nikt krąlewskiej nie zażądał głowy.

Lud wszystko zna - jałmużnę, post i chłostę
I w wasze oczy spojrzżenia
A nikt nie mierzy latarń ludzkim wzrostem
Na szafotach rosną krzyże przebaczenia
A nikt nie mierzy latarń ludzkim wzrostem
Na szafotach rosną krzyże przebaczenia.

Lecz wy widzicie dłkopany w piachu
I sztandar ktąry płynie ponad trony
Nienawiść dzieckiem śmiertelnego strachu
A czegąż mają bać się miliony?
Nienawiść dzieckiem śmiertelnego strachu
A czegąż mają bać się miliony?

Wszystko się według ich potoczy woli
Choć niejedno jeszcze może się wydarzyć
Pąki co tańczymy w rytmie karmanioli
Nim Mały Kapral obwoła się Cesarzem
Pąki co tańczymy w rytmie karmanioli
Nim Mały Kapral obwoła się Cesarzem!

Wszystko się według ich potoczy woli
Choć niejedno jeszcze może się wydarzyć
Pąki co tańczymy w rytmie karmanioli
Nim Mały Kapral obwoła się Cesarzem
Pąki co tańczymy w rytmie karmanioli
Nim Mały Kapral obwoła się Cesarzem
Pąki co tańczymy w rytmie karmanioli
Nim Mały Kapral obwoła się Cesarzem!